

Ks. Mariusz Sztaba

Inspiracje i doświadczalna moc nauki społecznej Kościoła w życiu i nauczaniu Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Pedagogiczne implikacje i postulaty

1. Wstęp

Życie i posługa (nauczanie i działanie) bł. ks. Jerzego Popiełuszki nadal stanowi inspirujące źródło dla wielu badaczy. Pomimo swojej wrodzonej skromności, a nawet nieśmiałości, ten męczennik stanowi zdrową i twórczą prowokację dla wielu współczesnych umysłów i serc. Jest on – posługując się znanym i bardzo nośnym stwierdzeniem św. Jana Pawła II – równocześnie darem, ale i zadaniem dla nowych pokoleń Polaków i Kościoła, ucząc bycia równocześnie dojrzałym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem¹, odnajdującym swoje adekwatne miejsce we wspólnocie wierzących i w Ojczyźnie, a także we współczesnym, zglobalizowanym świecie.

¹ Od początku XIX wieku, aż do Soboru Watykańskiego II w wypowiedziach kolejnych papieży naczelnym celem wychowania chrześcijańskiego było „urobienie” *dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela*. Ten ostatni miał troszczyć się o dobrobyt państwa (Leon XIII), być użytecznym dla życia gospodarczego (Pius XI) oraz zabiegać nie tylko o dobro swojego kraju, lecz także o dobro całej rodziny ludzkiej w duchu solidarności z innymi (Pius XII). Pius XI w encyklice *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, będącej pierwszą wypowiedzią Kościoła w formie encykliki poświęconą w całości zagadnieniu wychowania chrześcijańskiego i zarazem syntezą przedpoborowej myśli pedagogicznej Kościoła, podkreślił, że w procesie wychowania człowiek staje się dobrym chrześcijaninem, a konsekwencją tego jest bycie uczciwym obywatelem. Począwszy od Leona XIII kolejni papieże dostrzegali i postulowali w swoim nauczaniu konieczność uwzględniania w chrześcijańskim wychowaniu płaszczyzny społecznej, bowiem wymiar społeczny osoby ludzkiej domaga się społecznej płaszczyzny wychowania. Analizując wypowiedzi Kościoła na temat wychowania z okresu od XIX w. do pierwszej połowy XX w. można stwierdzić, że *dobremu chrześcijaninowi i uczciwemu obywatelowi* jako głównym celem wychowania chrześcijańskiego, Magisterium Kościoła wyznaczało coraz to nową postawę względem otaczającej go rzeczywistości. Z człowieka pobożnego, ale ograniczonego w swoim działaniu społeczno-politycznym, wierzący miał stawać się apostołem Chrystusa spełniającym swoje chrześcijańskie posłannictwo wobec każdego człowieka i na wszystkich płaszczyznach życia. Końcowy etap rozwoju myśli pedagogicznej Kościoła w płaszczyźnie społecznej, otworzył przed *dobrym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem* możliwość pełnego zaangażowania się w chrześcijańską przemianę świata, przy równoczesnym poszanowaniu prawa każdego człowieka do wolności myśli i przekonań. To dążenie wyraźnie widoczne jest w nauczaniu Vaticanum II oraz w późniejszej myśli wychowawczej Kościoła, aż do naszych czasów (zob. S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004; M. Sztaba, *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 2012, s. 132-151).

Proponowany artykuł nie jest analizą życia i posługi ks. Jerzego, bo takich tekstów jest już sporo, czego świadectwem jest także niniejsza publikacja. Zamysłem autora jest natomiast to, aby na kanwie *curriculum vitae* ks. Popiełuszki, ukazać egzystencjalną żywotność oraz zdolność i inspirującą moc nauki społecznej Kościoła w tworzeniu rzeczywistości społecznej bardziej ludzkiej, na miarę całego i każdego człowieka². Kluczem hermeneutycznym dla tego przedsięwzięcia staje się w niniejszych analizach encyklika pisana na „dwie ręce” przez Benedykta XVI i Franciszka: *Lumen fidei*³ oraz mało znany wywiad-rzeka kard. Karola Wojtyły, udzielony Vittorio Possentiemu, dnia 21 czerwca 1978 na temat: „Czy jest możliwa nauka społeczna Kościoła?”⁴.

2. Dom rodzinny Popiełuszków – *Ecclesia domestica* i pierwsza szkoła cnót społecznych

Badacze życia ks. Jerzego Popiełuszki zgodnie potwierdzają, że nie byłoby tego błogosławionego, gdyby nie autentyczne człowieczeństwo i wiara jego rodziców: Mamy - Marianny i Taty - Władysława, którzy stworzyli i czuwali nad niepowtarzalną, chrześcijańską, atmosferą rodzinnego domu⁵. Poszukując przeto źródeł wielkości i męstwa ks. Jerzego należy zatrzymać się nad klimatem

² Termin „*nauka społeczna Kościoła*” jest wyrażeniem typicznym, do którego konwergują wszystkie pozostałe określenia występujące w dokumentach społecznych oraz w literaturze przedmiotu, w takim sensie, że każde z nich je rozjaśnia i dopełnia, i każde z nich znajduje w tym pojęciu zrozumienie. Oznacza to, że nazwa „nauka społeczna Kościoła” integruje w sobie zawartość semantyczną pozostałych, wskazując zarazem na własną kompleksowość. Nauka społeczna Kościoła obejmuje całokształt papieskich wypowiedzi magisterialnych i pasterskich Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w kwestiach etycznych dotyczących szeroko rozumianych obszarów polityki, kultury i gospodarki oraz innych subsystemów życia społecznego, a także listy pasterskie i nauczanie poszczególnych episkopatów i biskupów. Na tym nauczaniu opiera się „katolicka nauka społeczna” - naukowa dyscyplina o profilu teologicznym, wymiarze eklesjalnym i interdyscyplinarnym charakterze badań, która przy pomocy usystematyzowanej rozumowej refleksji łączącej w sobie wyniki badań teologii, filozoficznej etyki społecznej oraz innych nauk humanistycznych i społecznych wskazuje na odpowiedzialne miejsce człowieka w życiu społecznym i różnych wspólnotach. Z racji swojej interdyscyplinarności katolicka nauka społeczna (KNS) uprawiana jest w uniwersytetach na wydziałach teologii, filozofii, a także nauk społecznych (socjologia) oraz w różnych pozaakademickich ośrodkach. Wielonurtowość KNS powoduje, że nadal trwa proces poszukiwania przez nią własnej, adekwatnej metodologicznie tożsamości (zob. J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Warszawa 2013, s. 19-21).

³ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*. *Światło wiary* (29.06.2013) [dalej skrót LF].

⁴ V. Possenti, *Rewolucja Ducha. Doktryna społeczna Kościoła widziana oczyma kard. Karola Wojtyły. Nieznany wywiad-rzeka przeprowadzony w roku 1978, tuż przed historycznym konklawe*, (tłum. R. Skrzypczak), Warszawa 2007.

⁵ Zob. M. Kindziuk, *Matka Świętego. Poruszające świadectwo Marianny Popiełuszko*, Kraków 2012.

jego rodzinnego domu. Ja osobiście poznając go z różnych świadectw - na czele ze zeznaniami Marianny Popiełuszko złożonymi w procesie beatyfikacji syna - dostrzegłem niezwykle ciekawy fakt: życie rodzinne Popiełuszków znajduje swój antropologiczny i teologiczny opis w późniejszej adhortacji św. Jana Pawła II *Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (22.11.1981) [dalej skrót: FC]⁶. To znaczy, że to wszystko, o czym Papież pisał w 1981 roku, rodzina Popiełuszków przeżywała już od początku zaistnienia tej „wspólnoty życia i miłości” (1942 r.), realizując cztery podstawowe zadania chrześcijańskiej rodziny: a) tworzenie wspólnoty osób; b) służba życiu; c) uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa; d) uczestnictwo w życiu i misji Kościoła (FC, nr 17-64).

Rodzina Popiełuszków była „wspólnotą wierzącą i ewangelizującą” (FC, nr 51). Pani Marianna była przekonana, że jak Pan Jezus jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim miejscu. Wiara stanowiła integralną część ich codziennego, rodzinnego życia. Gdy żegnano we wsi zmarłych, pani Marianna pilnowała, aby także dzieci uczestniczyły w ceremonii pogrzebowej, trwającej zgodnie z miejscową tradycją przez 3 dni, podczas których ludzie gromadzili się przy otwartej trumnie, śpiewali, modlili się, odmawiali Różaniec. Po latach stwierdzi, że chciała, „żeby dzieci wiedziały, że życie i śmierć są darem Boga”. „Po co dzieci chować pod kloszem - mawiała - żeby nie wiedziały, jaki jest porządek zgodny z prawami natury?”⁷.

Dom rodzinny Popiełuszków był „wspólnotą w dialogu z Bogiem poprzez życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę” (FC, nr 55)⁸. Rodzina Popiełuszków była „wspólnotą w służbie człowiekowi” (FC, nr 63). Jan Paweł

⁶ Zob. M. Sztaba, *Korzenie wiary i postawy męstwa bl. Ks. Jerzego Popiełuszki*, w: *Obrońca prawdy. Materiały z konferencji: „O prawdzie w życiu publicznym błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki w 30. Rocznice zbrodni” zorganizowanej przez Fundację Niepodległości i Instytut Europeistyki KUL Jana Pawła II, 21 listopada 2014 r. oraz „Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko obrońca prawdy o człowieku” zorganizowanej przez KU NSZZ Solidarność KUL przy współudziale Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL Jana Pawła II, 14 kwietnia 2015 r.*, red. A. Tehórzewska, Lublin 2015, s. 219-225.

⁷ M. Kindziuk, *Matka Świętego...*, s. 47-48.

⁸ Zob. tamże, s. 44-49, 53.

II pisał w *Familiaris consortio*, że „rodzina chrześcijańska ożywiona i podtrzymywana nowym przykazaniem miłości, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi, w którym zawsze dostrzega godność osoby i dziecka Bożego” (FC, nr 64). Pani Marianna uczyła swoje dzieci, aby nie mówiły źle o innych i dla każdego były dobre⁹. W zeznaniach procesowych stwierdziła, że Jerzy „odznaczał się dużą życzliwością i miłością względem ludzi. Miał otwartą postawę na innych. Gdy był mały, dzielił się z rodzeństwem i kolegami nawet jednym orzechem, nie zatrzymywał dla siebie. Podobnie było w okresie jego młodości, a potem w latach jego życia kapłańskiego”¹⁰.

Rodzina Popiełuszków była także „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (FC, nr 21). Papież, uczył w *Familiaris consortio*, że rodzina staje się taką szkołą „poprzez łaskę i miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkim; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami”. Sama zaś „komunia rodzinna może być zachowana i doskonalona jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania” (FC, nr 21). W takim to klimacie rodzinnym wzrastał ks. Jerzy, doskonaląc swoje człowieczeństwo.

Rodzina Popiełuszków była wreszcie „pierwszą i podstawową szkołą społecznienia” (FC, nr 37). Dom Popiełuszków kultywował tradycje i polską historię. Wspomnienia brata pani Marianny – Alfons Gniedziejka, porucznika AK, który zginął w 1945 r. z rąk sowieckich mając 21 lat – były okazją do opowieści z historii Polski¹¹. W ich trakcie wspomniano ciekawe i znaczące osoby – tak m.in. Alek poznał osobę Maksymiliana Marii Kolbego, do której

⁹ Zob. tamże, s. 123.

¹⁰ Tamże, s. 162.

¹¹ Zob. tamże, s. 55.

często będzie powracać, żywiąc po jego beatyfikacji i kanonizacji szczególny kult¹².

Państwo Popiełuszkowie starali się dobrze wychować dzieci, bez zakłamania. Były one uczone grzeczności i uprzejmości do innych, a chłopcy kultury wobec kobiet¹³. Praca i trud, wiara i modlitwa, cierpienie i ufność Bogu - to wszystko składało się na proces wychowania. Gdy w maju 2010 roku, do rodzinnego domu ks. Jerzego przybyli dziennikarze na spotkanie z Rodzicami przed beatyfikacją syna, Marianna Popiełuszko zdradziła im sekret skutecznego wychowania: „mówiłam mu: «proścusięńko w niebo droga: kochać ludzi, kochać Boga. Kochaj sercem i czynami, będziesz w niebie z aniołami»”¹⁴. Bł. ks. Jerzy doceniał wartość takiego wychowania, dlatego podczas Mszy św. za Ojczyznę, dnia 26 lutego 1984 r. przypomniał w kazaniu istotę chrześcijańskiego wychowania, przeciwstawiając się jego ateizacji i relatywizacji. Mówił wówczas także do ludzi młodych: „A wy, drodzy młodzi przyjaciele, musicie mieć w sobie coś z orłów. Serce orle i wzrok orli – jak mówił zmarły prymas. Musicie ducha hartować i wznosić wysoko, aby móc jak orły przelatywać ponad wszelkim innym ptactwem, w przyszłości naszej Ojczyzny. Tylko będąc jak orły potraficie przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichry i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko, a nie pełzają po ziemi. Jednak czy będziecie mogli być jak orły, zależy przede wszystkim od tego, komu pozwolicie rzeźbić w waszej duszy i w waszym umyśle, pamiętając, że obywateli prawych nie produkuje się w fabrykach, ale pod sercem matek i pod okiem prawdziwych wychowawców, którzy wzór dobrego nauczyciela biorą z Jezusa Chrystusa”¹⁵.

3. Życie i posługa ks. Jerzego wyrazem dojrzałej i integralnej wiary

¹² Zob. tamże, s. 58, 114.

¹³ Zob. tamże, s. 42, 62, 64).

¹⁴ Tamże, s. 273.

¹⁵ Z. Malacki (oprac.) *Książki Jerzy Popiełuszko. Kazania 1982-1984*, Warszawa 2004, s. 143-144.

Błogosławiony Męczennik był duszpasterzem czynu, dlatego stosunkowo niewiele zostawił spisanych myśli, wśród których znajdują się: 25 patriotycznych kazań¹⁶, listy z wojska, zapiski („notes brązowy”, „notes szary”, „zeszyt niebieski”, „zeszyt zielony”) oraz wywiady¹⁷. Pomimo tego, na ich podstawie oraz na podstawie licznych świadków, można z całą stanowczością stwierdzić, że był on człowiekiem dojrzałej i integralnej wiary, za którą oddał swoje młode życie (37 lat).

Podczas Mszy beatyfikacyjnej ks. Jerzego, w Warszawie, dnia 6.06.2010 r., abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, a zarazem papieski legat na tę uroczystość, pytał się podczas homilii: „Co było powodem tak wielkiej zbrodni? Czy ks. Jerzy był może przestępcą, mordercą, a może terrorystą? Nic z tych rzeczy. Ks. Popiełuszko był po prostu wiernym katolickim kapłanem, który bronił swojej godności jako sługi Chrystusa i Kościoła oraz wolności tych, którzy, podobnie jak on, byli ciemnieni i upokorzeni. Ale religia, Ewangelia, godność osoby ludzkiej, wolność nie były pojęciami zgodnymi z ideologią marksistowską.(...) Za pomocą jedynie duchowych środków, takich jak prawda, sprawiedliwość oraz miłość, domagał się wolności sumienia obywatela i kapłana. Lecz zgubna ideologia nie znosiła światła prawdy i sprawiedliwości (...). Ks. Popiełuszko, podobnie jak biblijny sprawiedliwy, żył wiarą i miłością”¹⁸.

Czym charakteryzowała się wiara ks. Jerzego sprawiająca, że Ignęli do niego różni ludzie, a przeciwnicy Boga i Kościoła potrafili zniechęcić go, aż do zabójstwa?

¹⁶ Zob. tamże.

¹⁷ Zob. G. Bartoszewski (oprac.), *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko. Zapiski, listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki*, Warszawa 2010.

¹⁸ Homilia abp. Angelo Amato wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki, dnia 06.10.2010 roku, w: <http://www.kazania.pl/homilia-abp-angelo-amato-wygloszona-podczas-mszy-swietej-beatyfikacyjnej-ks-gerzego-popieluszki-6-czerwca-2010-r/> (25.04.2016).

Wiara wyniesiona z domu rodzinnego i ugruntowana w seminarium oraz w wojsku była dla Męczennika światłem zdolnym „oświetlić całe życie człowieka” (LF, nr 4). Organicznie związana z rozumem (LF, nr 32nn) była nie tylko słuchaniem Słowa Bożego (LF, nr 8-22), ale także widzeniem spraw boskich i ludzkich (LF, nr 29-30) oraz ich dotykaniem (LF, nr 31). Wiara była dla ks. Jerzego drogą (LF, nr 46), bowiem wiedział, że „wiara nie jest sprawą prywatną, indywidualistycznym pojęciem, subiektywną opinią, lecz rodzi się ze słuchania, a jej przeznaczeniem jest wypowiedzieć się, stać się głosem. «Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?» (Rz 10, 14). Wiara zatem działa w chrześcijaństwie, poczynając od przyjętego daru, od Miłości, która przyciąga do Chrystusa (por. Ga 5, 6) i czyni uczestnikami drogi Kościoła, pielgrzymującego do spełnienia. Dla przemienionego w ten sposób człowieka otwiera się nowy sposób widzenia, wiara staje się światłem dla jego oczu” (LF, nr 22).

Dzięki tak rozumianej i przeżywanej wierze, Błogosławiony był dogłębnie świadomy tego, że „wiara nie tylko patrzy na Jezusa, ale patrzy z punktu widzenia Jezusa, Jego oczami: jest uczestnictwem w Jego sposobie patrzenia” (LF, nr 18). Ks. Jerzy doświadczał tej prawdy, że „chrześcijanin może mieć oczy Jezusa, Jego uczucia, Jego synowską gotowość, ponieważ dany mu jest udział w Jego Miłości, którą jest Duch. I w tej Miłości zyskuje się w pewien sposób spojrzenie właściwe Jezusowi” (LF, nr 21). Dlatego wszystkich kochał miłością Chrystusa, także nieprzyjaciół, co podkreślił w homilii beatyfikacyjnej papieski legat mówiąc: „W jego życiu - stwierdza kolejny świadek - nie zauważyłem antypatii w stosunku do osób czy nienawiści w odniesieniu do oprawców. W kazaniach wzywał do zgody. Jego dewizą były słowa św. Pawła: «Zło dobrem zwyciężaj». Nasz błogosławiony, w kazaniu wygłoszonym w marcu 1983 r., w taki sposób zachęcał wiernych: «Bądźmy więc silni miłością, modląc się za braci błądzących, nie potępiając nikogo, a

piętnując i demaskując zło. Prośmy słowami Chrystusa, jako Jego wyznawcy, które On wypowiedział na krzyżu: 'Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią' (Łk 23, 34). A nam daj, Chryste, większą wrażliwość na działanie miłości niż siły i nienawiści»¹⁹.

Wiara ks. Jerzego przenikała całe jego życie i przekładała się na konkretne postawy i czyny, bo była przepojona nadzieją i miłością. Działo się tak w przypadku Błogosławionego, bo „wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę jak otwiera się ona na miłość. Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę przekonania, jej zdolność oświecania naszej drogi. Wiara poznaje w miarę jak jest związana z miłością, bowiem miłość wnosi światło. Zrozumienie wiary rodzi się wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnętrznie i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość” (LF, nr 26).

Wiara Duszpasterza z Żoliborza była związana także z prawdą, której stał się powiernikiem, stróżem i obrońcą, aż do końca, aż po męczeństwo. Ksiądz Jerzy wiedział, że „człowiek potrzebuje poznania, potrzebuje prawdy, ponieważ bez niej nie ma oparcia, nie idzie naprzód. Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje pewności naszym krokom. Pozostaje piękną baśnią, projekcją naszych pragnień szczęścia, czymś, co nas zadowala jedynie w takiej mierze, w jakiej chcemy ulegać iluzji. Albo sprowadza się do pięknego uczucia, które daje pociechę i zagrzewa, ale uzależnione jest od zmienności naszego ducha, zmienności czasów, niezdolne podtrzymywać na stałej drodze w życiu” (LF, nr 24).

Prawda, której służył Męczennik, nie była tylko prawdą ontologiczną, czy też epistemologiczną, ale „prawdą miłości (...) otwierającą się w osobowym

¹⁹ Tamże.

spotkaniu z Innym i z innymi” (LF, nr 34). Taka prawda ma swoją specyfikę i egzystencjalną doniosłość. „Zostaje [ona – M. Sz] wyzwolona z zamknięcia jednostki i może stanowić część dobra wspólnego. Jako prawda miłości nie jest prawdą narzucaną przemocą, nie jest prawdą miażdżącą jednostkę. Rodząc się z miłości, może dotrzeć do serca, do osobowego centrum każdego człowieka. Wynika stąd jasno, że wiara nie jest bezwzględna, lecz wzrasta we współżyciu w poszanowaniu drugiego człowieka. Wierzący nie jest arogancki; przeciwnie, prawda daje mu pokorę, bo wie on, że to nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie. Nie powodując bynajmniej usztywnienia postaw, pewność wiary nakazuje nam wyruszyć w drogę i umożliwia dawanie świadectwa i dialog ze wszystkimi” (LF, nr 34)²⁰.

Jest jeszcze szczególna cecha charakterystyczna wiary ks. Jerzego - organicznie związana z dotychczas przywołanymi - a mianowicie społeczny jej wymiar. Dla Popiełuszki wiara nie była sprawa li tylko osobistą, ale na wskroś społeczną, bo rozumiał ją jako „budowanie, przygotowanie miejsca, w którym człowiek może zamieszkać razem z innymi” (LF, nr 50). Ks. Jerzy był przekonany, że „wiara oświeca również relacje między ludźmi, ponieważ rodzi się z miłości i kieruje się dynamiką miłości Bożej. Godzien zaufania Bóg daje ludziom godne zaufania miasto (...). Światło wiary jest w stanie uwydatnić bogactwo ludzkich relacji, to, że mogą trwać, być wiarygodne, ubogacać wspólne życie. Wiara nie oddala od świata i nie jest czymś oderwanym od konkretnego zaangażowania współczesnych ludzi. (...) Wiara pozwala zrozumieć architekturę relacji ludzkich, ponieważ dostrzega ich głęboki fundament i ostateczne przeznaczenie w Bogu, i w Jego miłości, dzięki temu oświeca sztukę budowania, służąc dobru wspólnemu. Tak, wiara jest dobrem dla wszystkich, jest dobrem wspólnym, jej światło nie oświeca tylko wnętrza Kościoła i nie służy jedynie budowaniu wiecznego miasta w zaświatach.

²⁰ Związki prawdy z miłością bardzo rzeczowo omawia Benedykt XVI w Encyklice *Caritas in veritate. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009).

Pomaga nam ona budować nasze społeczności, tak by zmierzały ku przyszłości dającej nadzieję. (...) Ręce wiary wznoszą się ku niebu, ale czynią to podczas budowania w miłości miasta na relacjach, których fundamentem jest miłość Boża” (LF, nr 50-51).

Szacunek dla każdego człowieka, nawet i nieprzyjaciół, miał w przypadku księdza Jerzego źródło w przeżywanej dojrzałej i integralnej wierze. Bowiem w „centrum wiary biblijnej jest miłość Boga, Jego konkretna troska o każdą osobę, Jego plan zbawienia, który obejmuje całą ludzkość i całe stworzenie, a który osiąga szczyt we Wcieleniu, Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Kiedy ta rzeczywistość jest zaciemniana, brakuje wówczas kryterium pozwalającego wyróżnić to, co czyni życie człowieka cennym i niepowtarzalnym. Traci on swoje miejsce we wszechświecie, gubi się w naturze, rezygnując z własnej odpowiedzialności moralnej, albo rości sobie prawo do bycia absolutnym władcą, przypisując sobie władzę manipulacji bez ograniczeń” (LF, nr 54).

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko dał swoim nauczaniem i życiem świadectwo tej prawdzie, że „wiara oświeca życie społeczne. Ona zawiera twórcze światło dla każdej nowej chwili historii, ponieważ odnosi wszystkie wydarzenia do ich początku i ukazuje przeznaczenie wszystkiego w Ojcu, który nas kocha” (LF, nr 55).

Powyższy opis wiary Duszpasterza z Żoliborza, ułatwia obecnie przejście do refleksji nad jego patriotycznymi kazaniem, wygłoszonymi w kościele św. Stanisława Kostki podczas Mszy św. w intencjach Ojczyzny, w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Nie będzie to jednak analiza treści kazań, co raczej próba ukazania ich ewidentnego związku z nauką społeczną Kościoła, która jest wyrazem społecznego wymiaru dojrzałej wiary chrześcijańskiej

4. Kazania patriotyczne ks. Jerzego owocem refleksji nad/z nauką społeczną Kościoła

Analiza słynnych 25 kazań ks. Popiełuszki²¹ pozwala wyłonić w nich następujące tematy i zagadnienia:

25.04.1982 r. – sumienie; zło i jego mechanizmy; zło więzienia internowanych;

30.05.1982 r. – litania solidarności;

27.06.1982 r. – problem dzieci osieroconych przez internowanych ojców i matki; stan wojenny jako zło samo w sobie (określany przez tych, którzy go wprowadzili jako mniejsze zło); wolność oparta na sprawiedliwości, dobroci i miłości;

29.08.1982 r. – władza jako służba; problem obywateli okradzionych ze swoich praw; naród gotowy do ofiarnej pracy dla swoje Ojczyzny;

26.09.1982 r. – wymowa znaku krzyża; Ojczyzna ocieka krwią, tak jak Chrystus na krzyżu; problem ateizacji, braku prawdy i wolności;

31.10.1982 r. – postać i czyn św. Maksymiliana; przezwycięzenie lęku jako zasadnicza sprawa przy wyzwoleniu człowieka i narodu; powołanie człowieka do prawdy;

26.12.1982 r. – Jan Paweł II cierpi ze swoim narodem; problematyka stanu wojennego i modlitwa o to, „aby w Ojczyźnie naszej wszyscy ludzie dobrej woli mogli budować przyszłość na zasadach sprawiedliwości, miłości, dobroci, pokoju i solidarności ludzkich serc i sumień”;

30.01.1983 r. – krótka „lekcja” historii o praojcach, którzy przelewali krew za Ojczyznę; wolność;

27.02.1983 r. – źródło niewoli na ziemi; opieka nad internowanymi i uwięzionymi;

27.03.1983 r. – problem kłamstwa niszczącego dialog; przeszkody dla procesu autentycznego pojednania;

²¹Zob. Z. Małacki (oprac.) *Książka Jerzy Popiełuszko...*ss. 175; <http://xj.popieluszko.pl/xjp/teksty-kazan> (25.04.2016).

24.04.1983r. – problem pracy; brak sprawiedliwości i prawdy; brak wolności; brak poszanowania ludzkiej godności; brak miłości;

29.05.1983 r. – Maryja prawdziwą Królową Polski;

26.06.1983 r. – przypomnienie przesłania Jana Pawła II podczas II pielgrzymki do Ojczyzny, który ukazywał drogę do pokoju, „z wielką godnością, zrozumieniem i odwagą dotykał wszystkich problemów, którymi żyjemy na co dzień”, a Polskę ukazywał jako szczególną matkę;

28.08.1983 r. – wolność; wolność w prawdzie; sprawiedliwość; solidarność;

25.09.1983 r. – kultura, naród;

30.10.1983 r. – modlitewne i medytacyjne podziękowanie Papieżowi za jego świadectwo wiary i miłości do Ojczyzny.

27.11.1983 r. – śmierć Chrystusa na krzyżu, a cierpienia narodu (Polska Podziemna; więzienie Prymasa, strajki: 1956 r.; 1976 r.; stan wojenny:13.12.1981);

25.12.1983 r. – pokój i zasady jego budowania;

29.01.1984 r. – nauka Prymasa Tysiąclecia o wiązaniu miłość Ojczyzny z miłością Boga; gen. Romuald Traugutt jako przykład „człowieka, który, służąc całym sercem Bogu, rodzinie i ojczyźnie, potrafił zachować swoją godność do samego końca”; zagadnienie godności osobowej

26.02.1984 r. – wychowanie chrześcijańskie a program ateizacji;

25.03.1984 r. – modlitewna medytacja o uwiezionych;

27.05.1984 r. – istota życia w prawdzie; potrzeba męstwa w obronie wartości²²;

24.06.1984 r. – postać św. Jana Chrzciciela jako człowieka odważnego i sprawiedliwego; pokój i sprawiedliwość;

26.08.1984 r. – obecność Maryi w dziejach narodu polskiego; nadzieja na szczyry dialog, mający na uwadze dobro Ojczyzny.

Patriotyczne kazania ks. Jerzego przybierały często formę medytacji i modlitewnej zadumy. Uzupełnione innymi zapiskami i udzielonymi wywiadami pozwalają zrekonstruować preferencje aksjologiczne (orientacje wartościujące) Męczennika, które były także treścią jego 12-letniej działalności kapłańskiej. Do rudymenarnych kategorii aksjologicznych, które były wyraźne i dominujące w nauczaniu i działalności ks. Jerzego, można zaliczyć: godność człowieka i narodu, wierność prawdzie, solidarność, zagadnienie wolności wewnętrznej i zewnętrznej, cnota męstwa, sens i warunki dialogu społecznego i inne, które przywołałem w przeglądzie głównej tematyki kazań. Przy omawianiu tych wartości i postaw Duszpasterz z Żoliborza odwoływał się do istoty chrześcijańskiej wiary, miłości, nadziei i sprawiedliwości²³. Wbrew komunistycznej propagandzie, nazywającej kazania ks. Popiełuszki „seansami nienawiści” (np. ówczesny rzecznik rządu Jerzy Urban, piszący pod pseudonimem Jan Rem)²⁴, kazania te były modlitewną zadumą nad *hic et nunc*

²² „Niech na koniec będzie nam ostrzeżeniem świadomość, że naród ginie, gdy brak mu męstwa, gdy oszukuje siebie, mówiąc, że jest dobrze, gdy jest źle, gdy zadowala się tylko półprawdami. Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości, sami musimy być sprawiedliwi w stosunku do najbliższych. Żądając odwagi i męstwa musimy być na co dzień mężni i odważni. Amen” (Zob. Z. Malacki (oprac.) *Książki Jerzy Popiełuszko...*, s. 153).

²³ Zob. J. Szymczyk, *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko patronem jedności ruchu „Solidarność”*, w: *Obrońca prawdy...*, s. 163-182; A. Rynio, *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w służbie etosu „Solidarność”*, w: *Obrońca prawdy...*, s. 139-149.

²⁴ 2 grudnia 1983 doręczono ks. Jerzemu wezwanie na przesłuchanie. 12 grudnia ks. Popiełuszko dobrowolnie stanął się w Pałacu Mostowskich, w siedzibie Komendy Stołecznej MO. Tu wiceprokurator Anna Jackowska odczytała decyzję o wszczęciu śledztwa z art. 194 kk w zw. z art. 58 kk, to jest, że: „przy wykonywaniu obrzędów religijnych (...), w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że te władze posługują się fałszem, obłudą i kłamstwem, poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania,

Polaków i Polski w świetle wiary, która obok wymiaru indywidualnego, ma także wymiar społeczny, a jej wyrazem jest nauka społeczna Kościoła katolickiego.

Podczas Mszy beatyfikacyjnej, papieski legat, abp Angelo Amato, pytał się w homilii - także w naszym imieniu: „Kto dał naszemu męczennikowi tak heroiczną siłę do przyjęcia męczeństwa? W drugim czytaniu dzisiejszej liturgii słowa św. Paweł ukazuje nam potęgę łaski, która wiernych heroldów Ewangelii przemienia w bohaterów. Podobnie jak św. Paweł, również błogosławiony ks. Jerzy mógłby powiedzieć: «Oświadczam (...) wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus» (Ga 1, 11-12). Jezus wybrał młodego Jerzego jeszcze w łonie jego matki i powołał go swoją łaską do kapłaństwa, aby głosił Jego słowo prawdy i zbawienia «nowym poganom» swoich czasów (por. Ga 1, 16)”²⁵.

Ksiądz Jerzy, jak dalej ukazał to w homilii abp Amato, był heroicznym świadkiem piękna i prawdy Ewangelii Jezusa. Podczas homilii wygaszonej 25 grudnia 1983 r. sam jasno zadeklarował i był temu wierny do końca swoich dni: „Na mszach świętych za Ojczyznę i tych, którzy dla niej cierpią najbardziej, nigdy nie głosiłem własnej mądrości, ale kierowałem się Ewangelią oraz nauczaniem Prymasa Tysiąclecia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego i Ojca Świętego Jana Pawła II”²⁶. I tak rzeczywiście było. Duszpasterz z Żoliborza bardzo starannie przygotowywał swoje kazania wygłaszane podczas Mszy św. za Ojczyznę. Wszystkie je omdlał, rozważał, a następnie zapisywał. Często konsultował je z innymi zaufanymi kapłanami. Patrząc na indeks osób,

czym nadużywając funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej”.

²⁵ Homilia abp. Angelo Amato wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki, dnia 06.10.2010 roku, w: <http://www.kazania.pl/homilia-abp-angelo-amato-wygloszona-podczas-mszy-swietej-beatyfikacyjnej-ks-gerzego-popieluszki-6-czerwca-2010-r/> (25.04.2016).

²⁶ Z. Malacki (oprac.) *Ksiądz Jerzy Popiełuszko...*, s. 127.

do których refleksji i nauczania odwoływał się w swoich rozważaniach²⁷, najczęściej cytowanymi byli Prymas Tysiąclecia Stefan kardynał Wyszyński, którego znał osobiście, jak i jego nauczanie społeczne oraz Jan Paweł II, z którym nigdy nie spotkał się osobiście, ale których głęboko połączyła ewangeliczna praca na rzecz duchowego przebudzenia polskiego narodu²⁸.

Tworzenie kazań w oparciu o nauczanie Prymasa i Ojca św. dawało ks. Jerzemu możliwość literalnego sformułowania wielu delikatnych kwestii usuniętych przez cenzurę państwową z oficjalnego języka publicznego oraz było czytelnym znakiem jedności z oficjalnym nauczaniem Kościoła katolickiego. Dzięki sformułowaniom zaczerpniętym z Ich nauczania, *Duszpasterz z Żoliborza* mógł jednoznacznie nazywać polskie realia po imieniu. Poza tym, ks. Jerzy widział w papieskim nauczaniu najistotniejszą interpretację polskich wydarzeń i fenomenu „Solidarności”²⁹.

Wygłoszone przez ks. Jerzego kazania stanowią spójną całość w zakresie nauczania społecznego. Powstawały one w bezpośrednich kontaktach z ludźmi, którzy oczekiwali naświetlenia ich trudnej sytuacji, jak również bolesnej sytuacji Polski, światłem wiary, karmiącej się Ewangelią. Błogosławiony poprzez swoje nauczanie formował nie tylko sumienie jednostek, ale całego

²⁷ Zob. tamże, s. 171-173.

²⁸ 30 października 1983 r. ks. Jerzy wygłosił podczas kolejnej Mszy za Ojczyznę kazanie-medytację-list, podczas którego dokonał podsumowania II papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny, mówiąc m.in.: „Ojciec Święty, tak bardzo pragniemy w słowa listu pisanego serdecznym atramentem wpleść naszą podziękę za Twoją dobroć, za mądrość, za wiarę, nadzieję i bezgraniczną miłość. Za to, że jesteś najlepszym synem naszego narodu”. List ten został doręczony Papieżowi w listopadzie tego roku. Zwrócił on niewątpliwie uwagę Ojca św. na kapłana z Żoliborza. Dlatego wysłał do Warszawy ks. Adama Bonieckiego, ówczesnego redaktora polskiego wydania *L'Osservatore Romano*, aby zapoznał się z bliska z fenomenem comiesięcznej Mszy św. za Ojczyznę i poznał osobiście ks. Jerzego. Spotkanie doszło do skutku w styczniu 1984 roku. Wówczas ks. Jerzy za pośrednictwem ks. Bonieckiego przekazał Papieżowi kopie dotychczasowych swoich kazań, który już w ostatnich dniach stycznia, przez posługę bpa Zbigniewa Kraszewskiego, przekazał Męczennikowi specjalny Różaniec i słowa otuchy oraz uznania. Za życia ks. Jerzy korzystał „pełnymi garściami” ze społecznego nauczania Jana Pawła II. Po męczeńskiej śmierci ks. Jerzego, Papież wielokrotnie odwoływał się w swoim nauczaniu do jego słów i życia (zob. T. Kaczmarek, *Jan Paweł II wobec świadectwa ks. Jerzego Popiełuszki*, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 125-147).

²⁹ Zob. tamże, s. 127-132.

narodu³⁰. Ks. bp Władysław Miziołek w *Przedmowie* do wydanych kazań Błogosławionego trafnie zauważył, że „głoszone przez księdza Jerzego kazania nie były wyrazem chwilowego nastroju, czy uniesienia, lecz ukazywały w pełni jego kapłańska osobowość. Mówił je świadom konsekwencji, jakie mogły z tego wynikać, co potwierdziły przesłuchania, groźby i szykany ze strony służb bezpieczeństwa. Nie ma w tych przemówieniach błyskotliwości i grania na uczuciach, ani tym bardziej szukania popularności i sławy. Dojrzała osobowość człowieka (...) kształtuje się przez wiele lat przejawiając się w działalności i słowach. W życiu kapłana jest to jeszcze mocniej związane z jego osobowością, dzięki czemu może on podjąć trud służby człowiekowi, a w szczególnie trudnych okolicznościach wznieść się nawet do heroizmu. Życie, działalność, męczeńska śmierć księdza Jerzego potwierdzają te prawdę”³¹.

5. Życie i śmierć ks. Jerzego – weryfikacją inspirującej mocy, atrakcyjności, ważności i aktualności nauki społecznej Kościoła

Męczennik z Żoliborza żył i działał pod znakiem krzyża, ale także i jego mocy (urodził się zresztą w święto Podwyższenia Krzyża 14.09.1947 r.). Był niestrudzonym głosicielem Słowa Bożego, szafarzem sakramentów (szczególnie pokuty i pojednania oraz Eucharystii), przewodnikiem wspólnoty na wzór Dobrego Pasterza, kapłanem gotowym na wszystko³². „Był świadomy – przypomniał legat papieski podczas homilii beatyfikacyjnej - że zło dyktatury miało swoje źródło w szatanie, dlatego więc zachęcał, aby zło zwyciężać dobrem i łaską Bożą: «Zło może zwyciężyć tylko ten, kto jest pełen dobroci». Mówił: «Chrześcijaninowi nie może wystarczyć jedynie potępienie zła, kłamstwa, nikczemności, przemocy, nienawiści, zniewolenia; on sam musi być autentycznym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra,

³⁰ Zob. G. Bartoszewski, *Obraz życia i działalności ks. Jerzego Popiełuszki w świetle jego „Zapisków” (1980-1984)*, w: *Ksiądz Jerzy Popiełuszko...*, s. 155-162

³¹ Z. Małacki (opr.), *Ksiądz Jerzy Popiełuszko...*, s. 12.

³² Zob. G. Bartoszewski, *Obraz życia i działalności ks. Jerzego Popiełuszki...*, s. 155-176; Tenże, *„Ja się poświęciłem i ja się nie cofnę*, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 177-183.

prawdy, wolności i miłości». Zło, niosące ze sobą przemoc, jest znakiem słabości i bezużyteczności. Natomiast dobro zwycięża i rozszerza się siłą swojej słodyczy, współczucia i miłości”³³.

Ks. Jerzy Popiełuszko jako duszpasterz czynu, od 20 maja 1980 r. prowadził - duszpasterstwo specjalistyczne Służby Zdrowia³⁴. 31 sierpnia 1980 r. odprawił po raz pierwszy Mszę św. dla strajkujących hutników w Hucie Warszawa, stając się znanym kapłanem robotników³⁵. 28 lutego 1981r. rozpoczął odprawiać Msze św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie³⁶. W czasie stanu wojennego ks. Jerzy całą swoją energię i siły poświęcał na organizowanie pomocy dla uwiezionych i internowanych robotników i działaczy „Solidarności”. Od jesieni 1983 roku organizował cykl wykładów dla robotników, służący poszerzeniu wiadomości z dziedziny nauki społecznej Kościoła, niezależnie od trwającego od lat cyklu wykładów i dyskusji dla lekarzy i młodzieży akademickiej³⁷.

Duszpasterz z Żoliborza poprzez bezpośredni kontakt z robotnikami, ale także i z innymi grupami zawodowymi, doświadczał z ich strony potrzeby nauki społecznej Kościoła, a jednocześnie był świadkiem jej mocy i egzystencjalnego znaczenia. Dzięki niej – jak zauważył ks. Jerzy – robotnicy „wzrastali w poczuciu ludzkiej godności swojej i innych”, zaczynając poważniej traktować swoje życie. „Zaczęli, po latach, przystępować do sakramentów (...). Kiedy zobaczyli, że Kościół jest z nimi szczególnie wtedy, gdy zostali sami. Gdy zobaczyli, że Kościół w imię wiary pomaga im, niewierzącym, tak samo, jak

³³ Homilia abp. Angelo Amato wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki, dnia 06.10.2010 roku, w: <http://www.kazania.pl/homilia-abp-angelo-amato-wygloszona-podczas-mszy-swietej-beatyfikacyjnej-ks-gerzego-popieluszki-6-czerwca-2010-r/> (25.04.2016).

³⁴ Zob. J. Korcz, *Służba bliska kapłaństwu. Wywiad z ks. Jerzym Popiełuszką opublikowany w tygodniku „Za i Przeciw”, nr 3 (1203), 14.02.1982, s. 10-11, w: Błogosławiony Jerzy Popiełuszko..., s. 97-105.*

³⁵ A. Poniński, „Osiadłem” wśród robotników. Wywiad z ks. Jerzym Popiełuszką opublikowany w „Ład Boży”, nr 9, 01.05.1983, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko..., s. 106-110.*

³⁶ J. Popiełuszko, „Jestem z tymi ludźmi w każdej sytuacji”. Tekst wywiadu spisany z wideo kasyety przechowywanej w Archiwum Postulacji ks. Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko..., s. 119-121.*

³⁷ Zob. G. Bartoszewski (oprac.), *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko..., s. 15-19, 97-105.*

«swoim». I wreszcie jeszcze jedno, co dawało się zauważyć: inne traktowanie własności społecznej – dbałość o zakład, o sprzęt, o uczciwszą pracę (...). Zobaczyłem, jak Ewangelia zmienia człowieka. (...) byłem świadkiem «przebudzenia» tych ludzi. Nigdy przedtem nie słuchałem takich spowiedzi. Nigdy przedtem nie ochrzciłem tylu dorosłych ludzi. Czy wiesz, co to za wspaniałe odczucie, kiedy chrzci się trzydziestoletniego człowieka, który nigdy przedtem nie słyszał o Bogu? Nie ma teraz tygodnia bez takiego chrztu. (...). Już nie potrafię zamknąć swojego kapłaństwa w kościele, chociaż tylu różnych «doradców» podpowiada mi, że prawdziwy ksiądz nie powinien wychodzić poza kościelne ogrodzenie. Będę wśród swoich robotników, dopóki tylko będę mógł...»³⁸.

W czasie, kiedy ks. Jerzy odkrywał i doświadczał egzystencjalnego znaczenia i mocy nauki społecznej Kościoła, kard. Karol Wojtyła opisał i uzasadnił ten fenomen w wywiadzie udzielonym Vittorio Possentiemu w 1978 r., podkreślając, że sam jako robotnik, a następnie duszpasterz, doświadczał i nadal doświadcza sensu tej nauki. Swoją wypowiedź zaczął od stwierdzenia, że „Kościół po prostu nie może nie mieć swojej własnej nauki społecznej. Jest to konsekwencją samej misji Kościoła. Należy do podstawowej treści i zadań Ewangelii, która ma być przepowiadana i urzeczywistniana wciąż (i poniekąd wciąż na nowo) w zmieniających się wymiarach życia społecznego, w samym centrum wyłaniających się z niego problemów»³⁹.

K. Wojtyła uzasadniając transcendentálny charakter tej nauki, wyraźnie wskazywał, że jest ona częścią integralną ewangelizacji, bo jest zbudowana na Ewangelii, która uczy o całościowym zbawieniu człowieka⁴⁰. Nauka społeczna Kościoła (także katolicka nauka społeczna) jest konsekwencją Wcielenia. „Wraz z tajemnicą Wcielenia cała rzeczywistość ludzka, a więc rzeczywistość

³⁸ A. Poniński, „Osiadłem” wśród robotników..., s. 109-110.

³⁹ V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 24.

⁴⁰ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 27-28, 69-70; J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 247-260.

społeczna, osiągnęła swój Bosko-ludzki wymiar”⁴¹. Fakt Wcielenia Syna Bożego relatywizuje chęć kierowania spojrzenia przez wierzących tylko w kierunku eschatologicznym, co oznacza, że chrześcijańskie orędzie nie może ograniczać się tylko do rozstrzygnięć eschatologicznych, ale otwiera drogę nowemu, apostołskiemu i czasowemu zaangażowaniu się chrześcijan w życie społeczne, w jego różnych obszarach⁴².

Z powodu Wcielenia wiara chrześcijańska charakteryzuje się koncentracją antropologiczną i historyczną, co dokładnie objaśniają znamienne rozdziały encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis* (nr 13-15). Z tego też powodu wyraźna jest więź pomiędzy ewangelizacją, pełnią zbawienia, a wyzwoleniem poszczególnego człowieka i całych narodów. Jest więc wzajemna wewnętrzna zależność pomiędzy Ewangelią, a historią, pomiędzy tym, co boskie, a tym, co ludzkie, o czym przypomina i co stara się adekwatnie kształtować nauka społeczna Kościoła. Jej siłą „wydaje si być przede wszystkim ten swoisty «antropocentryzm» Ewangelii, który mieści się w jej «teocentryzmie» - skoro «Bóg tak umiłował świat – a w tym świecie przede wszystkim człowieka – że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby żaden człowiek nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3, 16)”⁴³.

Czym jest więc nauka społeczna Kościoła i co decyduje o jej aktualności, ważności i inspirującej mocy? Jest ona nauką o profilu teologicznym⁴⁴ i etycznym⁴⁵. Ma charakter eklesjalny⁴⁶ i duszpasterski⁴⁷, a zarazem uniwersalny, tzn. jest adresowana nie tylko do chrześcijan, ale także do wszystkich ludzi

⁴¹ V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 31.

⁴² Zob. V. Possenti, *Wprowadzenie*, w: *Rewolucja Ducha...*, s. 15-16; S. Lanza, *Nauczanie społeczne a teologia społeczna. Aspekt kościelny, kulturalny i naukowy*, w: *Rewolucja Ducha...*, s. 127-130.

⁴³ V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 64.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 79-80; J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 260-275.

⁴⁵ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 23, 28-29, 34

⁴⁶ Zob. J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 232-247.

⁴⁷ Zob. S. Lanza, *Nauczanie społeczne a teologia społeczna...*, s. 124-126.

dobrej woli⁴⁸. Uniwersalność i transcendentny jej charakter związany je m.in. z tym, że w przeważającej części dostarcza ona ponad czasowych zasad, wartości i postaw związanych z naturą osoby i tworzonych przez nią wspólnot⁴⁹, w mniejszym zaś stopniu wskazań technicznych, które z natury rzeczy szybko ulegają przedawnieniu⁵⁰. Poza tym, zachęcona przez nauczanie Soboru Watykańskiego II, stara się na bieżąco odczytywać „znaki czasu”, podejmując wysiłek stawiania właściwych akcentów i patrzenia „w głąb nowych rzeczywistości poprzez to, co odwieczne i niezmienne. Właśnie to, co stanowi samą «substancję» ewangelicznego orędzia, to się nie przedawnia. To też stanowi sam zrąb nauki społecznej Kościoła. Ten zrąb ukształtowany jest przez naukę o człowieku-osobie, jego powołaniu oraz o zasadniczym stosunku człowieka do społeczeństwa, do różnych wspólnot. Zwięzłe ujęcie tej całości znajdujemy w konstytucji *Gaudium et spes*”⁵¹.

Dzięki Ewangelii, będącej korzeniem i źródłową warstwą społecznej nauki Kościoła, nauka ta posiada swoją wewnętrzną dynamikę, która chroni z jednej strony przed skostnieniem (usztynieniem), a z drugiej przed różnymi zmianami spowodowanymi historyczno-społecznymi perturbacjami. Oprócz tego, nauka społeczna Kościoła jest dynamiczna i wciąż aktualna, bo współpracuje z mądrością, prowadzącą „do serca problemów, które kryją się w duszy i dziejach człowieka” oraz kieruje się roztropnością, uczącą patrzeć i czytać „znaki czasów”⁵². Nauka społeczna Kościoła stara się być wrażliwa na

⁴⁸ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. s. 85; S. Lanza, *Nauczanie społeczne a teologia społeczna...*, s. 137.

⁴⁹ Nauka społeczna Kościoła bazując w swojej antropologii na tradycji tomistycznej jest świadoma tej podstawowej prawdy, że „tylko człowiek jako osoba jest bytem substancjalnym, społeczeństwo jest zespołem relacji, a więc rzeczywistością przypadłościową, która zakłada tę jedyną substancję, jak w różnych wspólnotach, społecznościach i społeczeństwach jest sam «człowiek»” (V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 64).

⁵⁰ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 65-68, 93-94, 105-107.

⁵¹ Zob. tamże, s. 64;

⁵² Zob. tamże, s. 58

rzeczywiste problemy świata, będąc przewidującą, czytelną i odważną w swoim przekazie⁵³.

Ksiądz Jerzy doświadczał - podobnie jak kard. Wojtyła, a później Jan Paweł II - oryginalności nauki społecznej Kościoła, która przez niego głoszona, fascynowała i pociągała zarówno wierzących, jak i niewierzących, robotników, naukowców i artystów. Zdaniem K. Wojtyły jej oryginalność wynika z oryginalności samej Ewangelii, w której ma swój korzeń i podstawę. „Ewangelia jest oryginalna poprzez właściwy dla niej sposób widzenia (czyli objawiania!) całokształtu spraw człowieka, również oczywiście spraw człowieka w wymiarze wspólnoty, w wymiarze życia społecznego”⁵⁴. Nauka społeczna Kościoła jest oryginalna i atrakcyjna, bo charakteryzuje się adekwatnością (krytycznym realizmem) w stosunku do człowieka (adekwatna antropologia, uwzględniająca m.in. zagadnienie grzechu pierwotnego wbrew naturalizmowi⁵⁵) i otaczającej go wieloaspektowej rzeczywistości, czego nie posiadają żadne ideologie, np. marksizm, czy też liberalizm/neoliberalizm⁵⁶.

Jest jeszcze jedna cecha nauki społecznej Kościoła, która decyduje o jej mocy i egzystencjalnej ważności, a mianowicie jej praktyczność i skuteczność. Kard. Wojtyła bardzo wnikliwie opisuje tę cechę, zwracając zrazem uwagę na potrzebę uwzględnienia kontekstu efektywności nauki społecznej Kościoła. Jego zdaniem efektywność zasad nauki społecznej Kościoła jest owocem ich

⁵³ Zob. tamże, s. 89-90. Świadectwem takiego nauczania, które jest wrażliwe na aktualne, „palące” problemy, i zarazem czytelne, odważne i przewidujące są encykliki społeczne papieży. I tutaj pewna, znacząca ciekawostka! Społeczna nauka Kościoła oraz katolicka nauka społeczna zrodziły się poza mapą dyscyplin teologicznych. Powstały bowiem bezpośrednio na kanwie nauczania Magisterium papieskiego. Jest to jak dotąd jedyny w historii teologii katolickiej taki przypadek, gdy jeden z jej działów (choć osobliwy i o charakterze interdyscyplinarnym) był uprawiany, promowany i kierowany bezpośrednio przez dokumenty magisterialne papieży. Poza tym, nauka społeczna Kościoła promowana bezpośrednio przez papieży nie tyle rodziła się i rozwijała jako rezultat teoretycznych przemyśleń dotyczących jej przedmiotu, metod i zadań, co bardziej pod wpływem konkretnych wyzwań, na które nie potrafiły adekwatnie odpowiedzieć inne dyscypliny kościelne (zob. J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 17-18, 320-321).

⁵⁴ V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 30, 31.

⁵⁵ Zob. Paweł II, Encyklika *Centisimus annus*. W stulecie encykliki Leona XIII *Rerum Novarum* (01.05.1991).CA, nr 25.

⁵⁶ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 30-32

słuszności i wykonalności, a nie odwrotnie. Błędem jest więc twierdzenie, że o słuszności norm etycznych i zasad życia społecznego postulowanych przez społeczną naukę wnioskuje się z ich efektywności, lub ich wypełnienia. Często dzieje się bowiem tak, że sytuacja „nie-wypełniania” staje się losem najszlachetniejszych zasad i najoczywistszych norm moralnych (zob. Dekalog)⁵⁷. Co to znaczy? K. Wojtyła słusznie zauważa, że w przypadku nauki społecznej Kościoła chodzi o słuszność etyczną (słuszność czynów) oraz o skuteczność wyzwalającej prawdy, a nie o jakąkolwiek praktyczną skuteczność⁵⁸.

W tym miejscu prowadzonych analiz i refleksji należy zapytać się o zdolność nauki społecznej Kościoła do przechodzenia od teorii do „*praxis*”. Błogosławiony Męczennik w czytelny sposób dał świadectwo takiej możliwości. Również kard. Wojtyła był przekonany, że nauka społeczna zawiera w sobie elementy zdolne tworzyć *ludzką praxis*, którą mierzy się nie tylko miarą doczesności, ale także perspektywą Królestwa Bożego. Nie jest to jednak w pierwszym rzędzie *praxis „polityczna”*, ale *praxis „apostolska”*, która skutkuje (owocuje) adekwatną *praxis polityczną* w perspektywie Kościoła w świecie i świata w Kościele oraz przy poszanowaniu podstawowego prymatu etyki przed polityką⁵⁹. „Chrześcijaństwo nie jest gatunkiem filozoficznym idealizmu. Jest realistyczne. Realistyczny jest w nim stosunek *teoria – praxis*”⁶⁰. Odnosi się to także do nauki społecznej. Ażeby nasza *praxis* społeczna była prawidłowa – to znaczy «słuszna», a nie tylko «skuteczna» - musi ona odpowiadać całej prawdzie o rzeczywistości. U podstaw słuszności działania leży prawidłowość poznana. Ten układ stosunków *teoria – praxis* zabezpiecza samo działanie; również społeczny program działania, przed skrzywieniem utylitarystycznym. Trzeba więc najpierw pytać o to, kim jest człowiek, jaka jest

⁵⁷ Zob. tamże, s. 37-39.

⁵⁸ Zob. tamże.

⁵⁹ Zob. tamże, s. 81-83, 112-114,

⁶⁰ W marksizmie i w różnego rodzajach imperializmach pierwszeństwo przypisywano *praxis*, co prowadziło do utylitarystycznego, zarówno indywidualistycznego, jak i kolektywistycznego (zob. tamże, s. 47-48).

relacja osoby i społeczeństwa, jak jest prawda wewnętrzna różnych społeczeństw i społeczności, choćby takich jak rodzina, czy naród – trzeba pytać, co to jest dobro wspólne i jakie są zasady jego prawidłowej interpretacji. O to wszystko trzeba pytać się najpierw, trzeba mieć teoretycznie prawdziwy obraz całej rzeczywistości, w obrębie której kształtuje się nasze działanie, ażeby działać słusznie – czyli mieć wewnętrzne świadectwo prawdy swojego poznania, również w swoim działaniu, również w całej społecznej *praxis*. I trzeba także pytać poprzez to wszystko: jaki jest właściwy sens ludzkiej wolności⁶¹.

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko pozwolił „pokierować” się teorii nauki społecznej Kościoła, po to, aby tworzyć *praxis apostolską*, która owocowała zdrową *praxis polityczną*, będącą wyrazem odpowiedzialności obywatelskiej za dobro wspólne, jakim jest Ojczyzna i naród, a nie karierowiczostwa i partyjniactwa. W teorii i *praxis*, Duszpasterz z Żoliborza w różnym stopniu, kierował się zasadami życia społecznego: prymatu osoby i podmiotowości (personalizmu); dobra wspólnego i powszechnego przeznaczenia dóbr; pomocniczości; uczestnictwa; solidarności; oraz miłości społecznej i sprawiedliwości społecznej⁶². Można także z pewnością powiedzieć, że scalał je w jedną zasadę – *caritas in veritate* (miłość w prawdzie), o której po latach napisał Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice społecznej, zauważając, że wokół niej skupia się cała nauka społeczna Kościoła⁶³.

⁶¹ Tamże, s. 48-49.

⁶² Zob. J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 281-290; M. Sztaba, *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 2012, s. 478-509.

⁶³ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009), nr 6. „Miłość (*caritas*) jest fundamentem nauki społecznej Kościoła. Na miłości, która zgodnie z nauczaniem Jezusa stanowi syntezę całego Prawa (por. Mt 22, 36-40), opiera się wszelka odpowiedzialność i powinność, wskazane przez tę naukę. Stanowi ona prawdziwą treść osobistej relacji z Bogiem i bliźnim; jest nie tylko zasadą relacji w skali mikro: więzi przyjacielskich, rodzinnych, małej grupy, ale także w skali makro: stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. (...) Stąd potrzeba łączenia miłości z prawdą nie tylko we wskazanym przez św. Pawła kierunku, «*veritas in caritate*» (Ef 4, 15), ale również w odwrotnym i komplementarnym kierunku - «*caritas in veritate*». Prawdy trzeba szukać, znajdować ją i wyrażać w «ekonomii» miłości, a miłość z kolei musi być pojmowana, uwierzytelniana i wprowadzana w życie w świetle

Resumując powyższe analizy dotyczące aktualności oraz życiowej doniosłości i mocy nauki społecznej Kościoła w życiu i działalności ks. Jerzego jeszcze raz odwołam się do przytaczanego wywiadu kard. Wojtyły, który okazuje się trafnym komentarzem i interpretacją dla prowadzonych powyżej refleksji. „Kościół katolicki sam z siebie nie jest zdolny zmienić układów polityczno-ekonomicznych świata współczesnego. Jednakże, nie mając żadnej stosownej do tego siły materialnej, musi stale wydobywać z siebie odpowiednie siły moralne. Musi więc «przepowiadać w czas i w niewczas» (2 Tm 4, 2). Musi, – choć to czasem niełatwo – ujawniać zło, nazywać je po imieniu, może i zaklinać. Chrystus powiedział Apostołom, jakby przewidując wszystkie trudne, te dramatyczne sytuacje – *dabitur vobis in illa hora* (Mt 10, 19) (będzie wam dane) [...] Oczywiście, że nauka społeczna Kościoła nie zmierza przede wszystkim do ujawniania zła, do mówienia światu «nie». Pochodzi przecież z Ewangelii. Zawiera się w niej umiłowanie każdego prawdziwego dobra i zasadnicza troska o to, aby ono się rozwijało nawet pomimo cierni i głogów, które jego rozrost zagłuszają, nawet chociaż bywa zadeptywane (por. Mk 4, 3-20)”⁶⁴.

6. Bł. Jerzy Popiełuszko patronem i orędownikiem nauki społecznej Kościoła we współczesnym świecie – pedagogiczne implikacje i postulat

W świetle życia i działalności Duszpasterza z Żoliborza oraz powyższych refleksji, nie będzie nadinterpretacją stwierdzenie, że cierpiał on (zob. liczne szykany, zatrzymania itd.) i poniósł męczeńską śmierć za wiarę, która związana jest z prawdą i ma społeczny wymiar, o czym dobitnie przypomina nauka społeczna Kościoła. Błogosławiony był przekonany, że zadaniem społecznym księdza jest to, „aby cierpienia Narodu poprzez ofiarę Mszy św. skierować w

prawdy. W ten sposób nie tylko przysłużyliśmy się miłości, oświeconej przez prawdę, ale przyczynimy się do uwiarygodnienia prawdy, ukazując jej moc nadawania autentyczności i przekonywania w konkretnym życiu społecznym. Nie jest to bez znaczenia dzisiaj, w kontekście społecznym i kulturowym relatywizującym prawdę, często nie liczącym się z nią i jej niechętnym” (nr 2).

⁶⁴ V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 90.

stronę Boga, aby Bóg mógł je zmieniać na łaski potrzebne do umacniania nadziei dla ludzi, do trwania w dobrych postanowieniach, do rozszerzania braterstwa i solidarności między ludźmi. (...) Jezus Chrystus za głoszenie swojej Bożej prawdy oddał swe życie. Podobnie Apostołowie. A przecież rola księdza jest taka, aby głosić prawdę i za prawdę cierpieć, jeśli trzeba nawet za prawdę oddać życie. Takich przykładów w chrześcijaństwie mamy wiele i z tych przykładów powinniśmy dla siebie wyciągnąć wnioski”⁶⁵.

Ksiądz Jerzy swoim nauczaniem i życiem sfalsyfikował różne błędne i dyskredytujące opinie oraz oskarżenia na temat nauki społecznej Kościoła, że jest np.: ideologią; abstrakcyjna i ahistoryczna; aprioryczna, o charakterze nade wszystko dedukcyjnym, mało otwarta na empirię i indukcję⁶⁶. Tym samym „zdemaskował” współczesne mu afazje, aporie i dystorsje teologiczne⁶⁷, wyrażane m.in. poprzez:

a) *teorię obcości*, związaną z eschatologizującym rozchyleniem i rozczepieniem chrześcijaństwa i jego nauki („Królestwo Moje nie jest z tego świata”, J 18, 36). Głosi ona tezę, że Kościół powinien zajmować się właściwie i wyłącznie sprawami z „innego świata”. Takie stanowisko, nie liczące się z faktem Wcielenia, prowadzi faktycznie do praktycznego odizolowania chrześcijan od spraw publicznych, a same słowa i dzieła Jezusa oraz misja Kościoła rozumiane są w kluczu spirytualistycznego i estetyzującego królowania eschatologicznego⁶⁸;

⁶⁵ J. Popiełuszko, „*Jestem z tymi ludźmi w każdej sytuacji*”, s. 121.

⁶⁶ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 23-24, 35-36, 43-46, 101-104; S. Lanza, *Nauczanie społeczne a teologia społeczna...*, s. 136-137; J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 18-19, 117-151.

⁶⁷ *Afazja* to zaburzenie mowy, niemota. *Aporia* to trudność w rozumwaniu, pozornie nira do przezwyciężenia, proponująca przeciwstawne rozwiązania. *Dystorsja* jest wadą optyczną występującą w instrumentach optycznych takich jak obiektywy fotograficzne, lornetki lub teleskopy polegającą na różnym stopniu powiększenia obrazu, zależnie od jego odległości od osi optycznej wybranego instrumentu. (S. Lanza, *Nauczanie społeczne a teologia społeczna...*, s. 122, 134.).

⁶⁸ „Owa eschatologiczna przesada jest niebezpieczna. W jej obrębie tajemnica Wcielenia zostaje оголоcona, stosunek człowieka do Boga wynaturzony, zaś sens rzeczywistości i historii przyćmiony, wręcz zanurzony w mroku” (Tamże, s. 122-123).

b) *teorię wewnętrzności i prywatyzacji* („Królestwo Boże w was jest”, Łk 17, 21), która odczytując błędnie Ewangelię nawołuje do subiektywizmu i uwewnętrznia wiary, aż do oderwania jej od konkretnego życia, co jest obce Ewangelii Łukaszej i całemu ewangelicznemu przesłaniu⁶⁹;

c) *teorię sekularyzacji – autonomii rzeczywistości ziemskich* („Dajcie Cezarowi...”, Mt 22,21), która postuluje zupełną separację, a nawet wzajemną ignorancję w relacji pomiędzy Bogiem, a władzą tego świata. Istnieje jednak szczególna więź pomiędzy wiarą i polityką, która zakłada przede wszystkim wolność od gonitwy za zyskiem, rodzącej wszelkiego rodzaju skorumpowanie. Dzięki temu uwolnieniu, jest miejsce na prawo Boga na terenie polityki, które jawi się jako ratunek dla człowieka, także przed nim samym⁷⁰;

d) *teorię diaspor* – która twierdzi, że współczesne rozproszenie i niewielka rola społeczno-kulturalna chrześcijan nie jest tylko określoną sytuacją, ale teologiczną zasadą działalności duszpasterskiej. Takie stanowisko rodzi dla Kościoła i jego nauki społecznej ryzyko przystosowania się do zmieniających się wciąż warunków społecznych; ryzyko redukcji socjo-politycznej (teologia wyzwolenia, teologii apolityczna) oraz ryzyko władzy – fetyszyzacja władzy i demokracji, polityka staje się „świecką religią”⁷¹.

Ks. Jerzy nie tylko sfalsyfikował błędne i szkodliwe opinie odnośnie nauki społecznej Kościoła, ale równocześnie zweryfikował i potwierdził jej profetyczno-krytyczny charakter⁷² oraz wymiar praktyczno-pastoralny⁷³. Błogosławiony Męczennik inspirując się nauką społeczną Kościoła trafnie i

⁶⁹ „W świetle wiary chrześcijańskiej nie istnieje taki wymiar religijny, który nie byłby jednocześnie i zasadniczo wymiarem etycznym i społecznym, zaangażowaniem życia w tworzenie nowej społeczności, której znakiem i pierwocinami jest Kościół” (Tamże, s. 123-124).

⁷⁰ Zob. tamże, s. 131-132, 141-142.

⁷¹ Zob. tamże, s.132-136.

⁷² J. Gocko, *Nauka społeczna Kościoła...*, s. 290-307.

⁷³ Zob. tamże, s. 307-318.

gorliwie odczytywał „znaki czasów”⁷⁴. Wiedział, że „królewskość człowieka wiąże się w zasadniczej mierze z rzetelnością jego sumienia”, dlatego z wielką powagą traktował pracę nad autentyczną formacją sumień, która jest jednym z podstawowych zadań Kościoła⁷⁵. Z wielką mocą podkreślał prymat etyki nad polityką, osoby nad rzeczą i państwem. Kierując się Ewangelią, nie przyjął marksistowskiego prymatu walki, ani też zasady walki jako tej, która przede wszystkim ma służyć sprawiedliwości w życiu społecznym. Był bowiem świadomy, że walka prowadzi tylko do zwycięstwa jednych, a klęski drugich, co prowokuje dalszą walkę. „Żaden realistycznie myślący człowiek, chrześcijanin, nie czyni sobie złudzeń, co do tego, że porządek etyczno-społeczny można zrealizować bez walk, bez wielorakich napięć i zmagañ. Natomiast przekonanie, że sama walka klas przyczyni się do jego realizacji jest nie mniejszą iluzją. Poza tym chrześcijaństwo widzi ład społeczny nie tylko w wymiarach sprawiedliwości, ale i miłości. I pomimo całej materialistycznej dialektyki dziejów nie można z tego zrezygnować. A Miłość zawsze oznacza wtargnięcie Ducha w świat człowieka”⁷⁶.

Błogosławiony Męczennik dzięki swojej dojrzałej, integralnej wierze i kierowaniu się nauką społeczną Kościoła, przyczynił się do prawdziwej „rewolucji Ducha” na polskiej ziemi, (ale nie tylko!), w latach 80’ XX wieku⁷⁷. Pracował na rzecz „urzeczywistnienia się cywilizacji miłości, która streszcza całe etyczno-kulturowe dziedzictwo Ewangelii”⁷⁸. Dociekliwie i skutecznie szukał „właściwego zbliżenia pomiędzy sferą zasad i sferą praktycznych rozwiązań” realizując profetyczną funkcję misji Kościoła⁷⁹.

⁷⁴ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 63-64.

⁷⁵ Zob. tamże, s. 114.

⁷⁶ Tamże, s. 71.

⁷⁷ Zob. tamże, s. 32.

⁷⁸ S. Lanza, *Nauczanie społeczne a teologia społeczna...*, s. 141-142.

⁷⁹ Zob. V. Possenti, *Rewolucja Ducha...*, s. 67, 93.

7. Zakończenie

Do czego błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko - patron i orędownik nauki społecznej Kościoła - wzywa nas, współczesnych chrześcijan, zarówno duchownych, jak i świeckich?

Po pierwsze, aby nie stracić zaufania do człowieka, do jego niegasnącego „instynktu” prawdy i wolności. Po drugie, aby nie zrezygnować z nauki społecznej Kościoła, ulegając jej fałszywej krytyce⁸⁰. Postulat ten związany jest z wezwaniem do zorganizowanej, systematycznej i metodycznej formacji chrześcijan w zakresie tejże nauki⁸¹. Nam chrześcijanom (katolikom) łatwiej jest zapoznać się z nauką społeczną Kościoła, niż to było w czasach posługi Duszpasterza z Żoliborza. Mając dostęp do Internetu, w zasięgu ręki, możemy zapoznać się z treścią najnowszych encyklik społecznych papieży oraz z nauczaniem społecznym poszczególnych episkopatów i biskupów. Ponadto posiadamy, wciąż mało znany i wykorzystywany do celów apostolskich, a przecież bardzo czytelny i wielce pomocny dokument Papieskiej Rady Iustitia et Pax: *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, który „ma być narzędziem moralnego i pastoralnego rozeznania charakterystycznych dla naszych czasów, skomplikowanych wydarzeń; ma być przewodnikiem inspirującym, na płaszczyźnie indywidualnej i zbiorowej, takie postawy i wybory, które pozwolą na ufne i pełne nadziei patrzenie w przyszłość. Ma również służyć wiernym jako pomoc w zapoznaniu się z nauczaniem Kościoła na temat moralności społecznej. Może z tego wyniknąć nowe zaangażowanie, które przyniesie odpowiedzi na wymagania naszego czasu, dostosowane do potrzeb i możliwości człowieka. Przede wszystkim przyniesie upragnione docenienie nowych form powołania - różnych charyzmatów kościelnych, ukierunkowanych na ewangelizację życia społecznego, ponieważ wszyscy członkowie Kościoła mają

⁸⁰ Zob. tamże, s. 55.

⁸¹ Zob. tamże, s. 85-87, 94.

swój udział w jego świeckim wymiarze. Tekst ma być wreszcie zachętą do dialogu z tymi wszystkimi, którzy szczerze pragną dobra człowieka” (KNSK nr 10)⁸².

W związku z powyżej zaprezentowanymi analizami i refleksjami pozostaje wyrazić pragnienie, aby bł. Ks. Jerzy Popiełuszko czuwał nad realizacją powyższych postulatów przez współczesnych katolików, wypraszając im dojrzałą i integralną wiarę, która dzięki zakorzenieniu w Ewangelii jawi się jako prawdziwe światło pośród różnych mroków współczesnego, zglobalizowanego i postmodernistycznego świata.

Bibliografia:

Bartoszewski G., „*Ja się poświęciłem i ja się nie cofnę*”, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 177-183.

Bartoszewski G., *Obraz życia i działalności ks. Jerzego Popiełuszki w świetle jego zapisków*” (1980-1984), w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 149-176.

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009).

Błogosławiony Jerzy Popiełuszko. Zapiski, listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki, (oprac.),

G. Bartoszewski, Warszawa 2010.

Dziekoński S., *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004.

Franciszek, Encyklika *Lumen fidei. Światło wiary* (29.06.2013).

Gocko J., *Nauka społeczna Kościoła w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Warszawa 2013.

Jan Paweł II, Encyklika *Centisimus annus. W stulecie encykliki Leona XIII Rerum Novarum* (01.05.1991).

Kaczmarek T., *Jan Paweł II wobec świadectwa ks. Jerzego Popiełuszki*, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 125-147.

⁸² Zob. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

Kindziuk M., *Matka Świętego. Poruszające świadectwo Marianny Popiełuszko*, Kraków

2012.

Korczyński J., *Służba bliska kapłaństwu. Wywiad z ks. Jerzym Popiełuszką* opublikowany w

tygodniku „*Za i Przeciw*”, nr 3 (1203), 14.02.1982, s. 10-11, w: *Błogosławiony Jerzy*

Popiełuszko..., s. 97-105.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Kazania 1982-1984, (oprac.) Z. Malacki, Warszawa 2004.

Lanza S., *Nauczanie społeczne a teologia społeczna. Aspekt kościelny, kulturalny i naukowy*,

w: *Rewolucja Ducha...*, s. 115-160.

Obrońca prawdy. Materiały z konferencji: „O prawdzie w życiu publicznym błogosławionego

ks. Jerzego Popiełuszki w 30. Rocznice zbrodni” zorganizowanej przez Fundację

Niepodległości i Instytut Europeistyki KUL Jana Pawła II, 21 listopada 2014 r. oraz

„Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko obrońca prawdy o człowieku” zorganizowanej

przez KU NSZZ Solidarność KUL przy współudziale Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL Jana Pawła II, 14 kwietnia 2015 r., red. A.

Tchórzewska,

Lublin 2015.

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

Poniński A., *„Osiałem” wśród robotników. Wywiad z ks. Jerzym Popiełuszką* opublikowany

w „*Ład Boży*”, nr 9, 01.05.1983, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 106-110.

Possenti V., *Wprowadzenie*, w: *Rewolucja Ducha...*, s. 13-19.

Popiełuszko J., *„Jestem z tymi ludźmi w każdej sytuacji”*. Tekst wywiadu spisany z wideo

kasety przechowywanej w Archiwum Postulacji ks. Jerzego Popiełuszki przy kościele

św. Stanisława Kostki, w: *Błogosławiony Jerzy Popiełuszko...*, s. 117-121.

Rewolucja Ducha. Doktryna społeczna Kościoła widziana oczyma kard. Karola Wojtyły.

Nieznany wywiad-rzeka przeprowadzony w roku 1978, tuż przed historycznym

konklawe, (tłum. R. Skrzypczak), red. V. Possenti, Warszawa 2007.

Rynio A., *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko w służbie etosu „Solidarności”*, w: *Obrońca*

prawdy..., s. 139-149.

Sztaba M., *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Lublin 2012.

Sztaba M., *Korzenie wiary i postawy męstwa bł. Ks. Jerzego Popiełuszki*, w: *Obrońca*

prawdy..., s. 219-225.

Szymczyk J., *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko patronem jedności ruchu „Solidarność”*,

w: *Obrońca prawdy...*, s. 163-182.

Netografia:

Homilia abp. Angelo Amato wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej ks. Jerzego

Popiełuszki, dnia 06.10.2010 roku, w: <http://www.kazania.pl/homilia-abp-angelo-amato-wygloszona-podczas-mszy-swietej-beatyfikacyjnej-ks-gerzego-popieluszki-6-czerwca-2010-r/> (25.04.2016).

Kazania księdza Jerzego Popiełuszki wygłoszone podczas Mszy św. w intencji Ojczyzny w

kościółce św. Stanisława Kostki w Warszawie
<http://xj.popieluszko.pl/xjp/teksty-kazan>
(25.04.2016).